

Bogumił M. Woźniakowski

Przyczynek do dziejów polskiego czasopiśmiennictwa wolnomularskiego

Ars Regia : czasopismo poświęcone myśli i historii wolnomularstwa 11/18,
175-185

2008/2009

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Bogumił M. Woźniakowski

(Warszawa)

**PRZYCZYNEK
DO DZIEJÓW POLSKIEGO
CZASOPIŚMIENICTWA WOLNOMULARSKIEGO^A**

Dziewiętnastowieczny księgarz, wydawca i historyk wolnomularstwa Josef Gabriel Findel tak określił zadania prasy wolnomularskiej:

[...] czuwanie nad wewnętrznym i zewnętrznym życiem związku, pośredniczenie w wymianie myśli świątłych i doświadczonych braci, podawanie do ogólnej wiadomości ruchów i dążeń wewnątrz bractwa, oświecenie wszystkich o istocie i historii masonerii, wszechstronne ożywianie i pobudzanie do działania i tym samym ustrzeżenie związku przed leniwym bezruchem i wyparowaniem ducha, w końcu utrzymanie rozproszonych i żyjących w diasporze braci w żywej i owocnej wspólnocie z całym bractwem.

Pierwsze wolnomularskie publikacje o charakterze periodycznym pojawiły się już w czwartym dziesięcioleciu XVIII wieku. Ukazały się wówczas: w 1735 roku angielski almanach „The Free Mason’s Pocket Companion” oraz dwa niemieckie czasopisma pod idntycznym tytułem „Der Freimaurer”. Z pierwszego z nich, ukazał się w Hamburgu tylko jeden numer w 1737 roku, natomiast drugie wychodziło w Lipsku przez cały rok 1738.

Periodyczne druki wolnomularskie dzielą się na biuletyny oficjalne wielkich łóż – niektóre z publicystyczną częścią nieoficjalną; niezależne czasopisma publicystyczne i historyczno-literackie oraz całorocznie wydawane almanachy i kalendarze.

W historii czasopiśmiennictwa wolnomularskiego ważną rolę odegrały Niemcy i kraje niemieckiego obszaru językowego, tj. Austria i częściowo Szwajcaria. Obszar ten, obok Wielkiej Brytanii, Ameryki Północnej i Francji stał się jednym z najpoważniejszych centrów czasopiśmiennictwa wolnomularskiego. Winniśmy tu wymienić pierwsze naukowe czasopismo wolnomularskie – litografowany „Cirkel-Correspondent”, ukazujący się w Hamburgu w latach 1838-1868; natomiast wśród wielu kalendarzy wolnomularskich, cenne dane źródłowe podawał kalendarz Carla van Dalena, wydawany w latach 1861-1933/34.

Na tym tle polskie czasopiśmiennictwo wolnomularskie prezentuje się mniej niż skromnie. Praktycznie do pierwszych, z prawdziwego zdarzenia, periodyków należy zaliczyć ukazujący się w kraju, naukowy kwartalnik „Ars Regia” oraz dwumiesięcznik o nieco lżejszym publicystycznym charakterze „Wolnomularz Polski”, jak również emigracyjny nieregularnik – „Biuletyn Społeczności Wolnomularzy Polskich”.

Choć reprezentanci polskiej masonerii uczestniczyli w redagowaniu pierwszych polskich czasopism, to jednak nie zdobyli się – w okresie największego rozkwitu łóż, tj. w czasach stanisławowskich, Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim – na wydawanie własnych periodyków. Warto tu jednak wymienić kilka ważniejszych tytułów prasy i nazwisk związanych z nimi wolnomularzy.

Z „Monitorem” (1765-1785) związany był pierwszy tłumacz literatury wolnomularskiej na język polski Józef Epifani Minasowicz; „Gazetę Narodową i Obcą” (1791-1792) redagowali Julian Ursyn Niemcewicz i Józef Weysenhoff, a „Zabawy Przyjemne i Pożyteczne” (1770-1777) – pierwsze polskie czasopismo literackie – Cyprian Godebski, Ksawery Kossecki i wymieniany już Józef Epifani Minasowicz.

Z najpopularniejszą gazetą Królestwa Polskiego – „Gazetą Warszawską” (1774 – z przerwami do 1935) współpracowali Antoni Lesznowski (przez długie lata ród Lesznowskich był właścicielem „Gazety”), Ignacy Szczurowski, Józef Kalasanty Szaniawski.

Ze względu na bardzo liczny skład współpracowników-wolnomularzy, za ich nieoficjalny organ można uznać „Pamiętnik Warszawski czyli Dziennik Nauk i Umiejętności” (1815-1823). Należeli do nich m.in. Feliks Bentkowski i Kazimierz Brodziński (redaktorzy), Józef Zawadzki, Natan Majer Glucksberg (wydawcy) oraz Stanisław Kostka Potocki, Ludwik Osiński, Aleksander Chodkiewicz, Jan Węgleński, Jan Wincenty Bandkie, ks. Edward Czarnecki, senator-kasztelan Antoni Gliszczyński, młody dziennikarz Bruno Kiciński, ekonomista Dominik Krysiński, adwokat

Dominik Krzywoszewski, sekretarz generalny Komisji Rządowej Wyznań i Oświecenia, Józef Lipiński, wojskowy poeta Marcin Molski, Julian Ursyn Niemcewicz, Józef Kolasanty Szaniawski, Kantorbery Tymowski i Stanisław Węgrzecki. „Pamiętnik” był pierwszą polską prezentacją koncepcji liberalizmu i stąd tak duże grono związanych z nim wolnomularzy, którym idee liberalne były bardzo bliskie.

Przedstawiciele krajowych łóż wolnomularskich uczestniczyli również przy redagowaniu pierwszych polskich czasopism z różnych dziedzin m.in.: „Dziennika Zdrowia dla Wszystkich Stanów” (1801-1802) – pierwszego czasopisma lekarskiego w języku polskim. Redaktorem jego był Leopold Lafontaine.

Bruno Kiciński i Teodor Morawski prowadzili pierwszy w Królestwie Polskim dziennik polityczny „Gazetę Codzienną Narodową i Obcą” (1818-1819) i jej kontynuację „Orła Białego” (1819-1820).

Karol Kurpiński i Ludwik Letronne redagowali, a Ludwik Adam Dmuszewski i Józef Dionizy Minasowicz współpracowali z pierwszym rodzimym czasopismem muzycznym „Tygodnikiem Muzycznym” (1820-1821).

Józef Dionizy Minasowicz współpracował także z pierwszym fachowym polskim czasopismem rolniczym, ukazującym się w roku 1817, „Pamiętnikiem Rolniczym Warszawskim”. Wśród tych tytułów można również wymienić jedne z pierwszych pism satyrycznych, redagowanych przez Alojzego Fortunata Żółkowskiego, tj. „Momusa” (1820-1821) i „Potpourri” (1821).

Wolnomularze współredagowali także takie czasopisma z przełomu XVIII i XIX wieku, jak: „Gazette de Varsovie” (1791-1793) – Karol Glawe-Kobielski; „Gazeta Korespondenta Warszawskiego i Zagranicznego” (1792-1830) – Hipolit Wyzewski, Wojciech Pękalski; „Pamiętnik Warszawski” (1809-1810), organ Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk – Ludwik Osiński, ks. Wojciech Szweykowski; „Tygodnik Polski i Zagraniczny” (1818-1820) – Bruno Kiciński, Julian Ursyn Niemcewicz, Kazimierz Brodziński, Andrzej Plichta, sekretarz Rady Stanu, Józef Brykczyński, jeden z pierwszych felietonistów warszawskich; „Wanda” (1820-1822) – pismo przeznaczone dla kobiet, kontynuacja „Tygodnika” – Dominik Lisiecki; „Gazeta Wiejska czyli Wiadomości Gospodarczo-Rolnicze” (1817-1819) – Franciszek Ksawery Gross, sekretarz Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych.

W 1907 roku na łamach ukazującego się w Warszawie czasopisma wolnomyślicielskiego „Myśl Niepodległa” (1906-1931) Leon Brun-Górecki w korespondencjach z Paryża szczegółowo informował o zawartości po-

szczególnych zeszytów organu francuskiego wolnomularstwa „L'Acacia”. Z kolei, wydawane w Paryżu w tym samym roku „Sprawozdanie półroczne paryskiej sekcji Polskiej Ligi Wolnej Myśli”, które docierało na ziemię polskie – piórem należącej do jednej z paryskich łódz wolnomularstwa mieszanego, Izy Zielińskiej – obszernie relacjonowało przebieg dorocznego konwentu (tj. zebrania delegatów łódz) Wielkiego Wschodu Francji z końca września 1906 roku w Paryżu, zaś pozytywne wzmianki o wolnomularstwie znajdowały się również w dwu innych artykułach „Sprawozdania”.

Podobnie jak na przełomie XVIII i XIX wieku, tak i na początku XX polscy wolnomularze współpracowali z ukazującymi się wówczas periodykami. Z „Prawdą” (1881-1915), od 1908 organem Związku Postępowo-Demokratycznego związani byli Stanisław Stempowski oraz Kazimierz Życki (w okresie 1906-1915 współwłaściciel tygodnika). „Zaranie” (1906-1915) współredagowali Maksymilian Miłgaj-Malinowski, Józef Dąbrowski, Zygmunt Chmielewski, a z młodzieżowym dodatkiem „Młodzi Idą” współpracował Jan Hempel. Natomiast z miesięcznikiem „Myśl i Życie” (1912-1915) związany był Władysław Mieczysław Kozłowski.

Ukazujący się w Warszawie tygodnik „Świat” (1906-1939), w numerze z 27 lipca 1917 roku z okazji 200-lecia utworzenia w Londynie Wielkiej Loży opublikował wywiad z czynnym wolnomularzem, znanym adwokatem i działaczem politycznym Stanisławem Patkiem. Obok jednoznacznej pochwały wolnomularstwa, znajdowały się w nim uwagi o pożytku, jakie Polska miałaby z istnienia w niej łódz.

W okresie międzywojennym Wielka Loża Narodowa wydawała jedynie, i to nieregularnie, „Komunikaty” – druki do użytku wewnętrznego. Zawierały one najczęściej informacje o bieżącej działalności łódz, teksty uchwał, korespondencję między lożami w kraju i za granicą itp. Podobne „Komunikaty” wydawały placówki Wolnomularstwa Zjednoczonego, czyli obrządku mieszanego.

Nie posiadając własnego tytułu prasowego, wolnomularze doceniali oczywiście rolę prasy jako ważnego środka opiniotwórczego. Za taki nieformalny organ Wielkiej Loży można uznać ukazujący się od roku 1926 „Nowy Kurier Polski”, później przemianowany na „Epokę”. Spośród dziewięciu założycieli wydającego go Towarzystwa Wydawniczego Dziennikarskiego, pięciu było wolnomularzami, zaś faktycznym redaktorem naczelnym był Stefan Grostern. W latach 1932-1933, kiedy to redaktorem „Epoki” był Józef Wasowski, czasopismo to wspomagane było finansowo przez Wielką Lożę. Na jego łamach ukazywały się artykuły pozytywnie oświetlające rolę wolnomularstwa w dziejach Polski, a także notatki kwestionujące tezy

Stronnictwa Narodowego i klerykałów, mówiących o wszechmocy masonerii w kraju. Również w sposób bardzo dyskretny wyrażano stanowiska Wielkiej Loży wobec istotnych zagadnień życia kraju.

Na przełomie kwietnia i maja 1934 roku ukazał się w sporym, jak na ówczesne warunki, nakładzie 1000 egzemplarzy, pierwszy w dwudziestoleciu międzywojennym jednoznacznie propagandowy druk wolnomularski: *Wolnomularstwo w świetle encyklopedii* (w 1989 r. nakładem Centrum Wydawniczo-Handlowego ARS-HIT, sp. z o.o., ukazał się reprint tej publikacji). Otwierał ją spis wybitnych Polaków wolnomularzy, w którym, obok nazwisk z XVIII i początków następnego wieku, znalazły się również współczesne – niedawno zmarłych, ministra Sławomira Czerwińskiego i Rafała Radziwiłłowicza. Przetłumaczone z wydanej w 1932 roku w Zurychu niemieckojęzycznej encyklopedii wolnomularskiej hasło „Polska” informowało m.in. o warszawskim odrodzeniu się „sztuki królewskiej” w pierwszej dekadzie XX wieku i jego dalszych losach w Polsce. W taki sposób istnienie Wielkiej Loży i jej placówek zostało po raz pierwszy niejako oficjalnie podane do wiadomości polskiej opinii publicznej.

Po roku 1939 niektórzy z rozproszonych po wszystkich kontynentach emigrantów polskich w nowych miejscach zamieszkania, wstępowali do łóż. Z czasem bywali w nich wybierani na rozmaite godności, po przewodniczącego loży włącznie, niekiedy również w Wielkich Łóżach. Niemal z reguły nawiązywali łączność z paryską placówką polską.

Kontaktom tym nadano w lutym 1970 roku kształt organizacyjny – powołano do życia całkowicie luźne stowarzyszenie, bez przewodniczącego i zarządu – Społeczność Wolnomularzy Polskich. Do nowego zrzeszenia mogli należeć wolnomularze – Polacy, bądź poczuwający się do związków z polskością, niezależnie od swojej przynależności do takich, czy innych łóż i ich central, od obrządku do jakiego zostali przyjęci, ani od wzajemnych stosunków pomiędzy tymi centralami. W 1971 roku zaczął być wydawany w Paryżu, niezbyt regularnie, „Biuletyn” stowarzyszenia, w którym zamieszczano wiele informacji dotyczących polskiej diaspory wolnomularskiej.

Po okresie milczenia w kraju na temat wolnomularstwa, w latach 60. i dekadzie następniej, w prasie polskiej zaczęły pojawiać się ataki na wolnomularstwo, z rzadka również na paryską lożę „Kopernik”. Mowa w nich była o poważnym niebezpieczeństwie grożącym narodowi polskiemu i PRL ze strony złowrogiej ciemnej siły, jaką miała być masoneria. Ataki te wychodziły z grupy „partyzantów”, na czele której stał Mieczysław Moczar, ówczesnie sekretarz KC PZPR i członek Biura Politycznego. Sta-

nowiło to element walki tej grupy z tzw. kosmopolityzmem i miało pozyskać dla niej sympatię i poparcie części tradycyjnie antywolnomularsko nastawionych środowisk katolickich w walce o władzę w partii i państwie. Wiele też wskazuje na „partyzanckie” ojcostwo anonimowej, swoiście drugo-obiegowej i pierwszej od dziesięcioleci, oryginalnej polskiej broszury antywolnomularskiej pt. *Czy masoneria opanowała Kościół rzymskokatolicki*, która ukazała się w połowie lat 70.

W okresie między wrześniem 1980 a grudniem 1981 roku kolportowano w Warszawie oraz innych większych miastach ulotki formalnie nielegalne, oskarżające lożę „Kopernik” w Paryżu o sprawczą rolę w rozwoju wydarzeń bieżących i pobudzanie do powrotu „kapitalizmu syjonistycznego”. Odtąd, do początków 1989 roku wolnomularstwo bywało atakowane na łamach wydawanego przez PAX dziennika „Słowo Powszechne” oraz dość systematycznie w tygodniku „Rzeczywistość”. Również ośrodkiem oficjalnego antywolnomularstwa było Zjednoczenie Patriotyczne „Grunwald”. Jego „Biuletyn” publikował, zarówno rodzimej proweniencji, artykuły utrzymane w duchu tradycyjnie antymasońskim, przyprawionym fobią antyniemiecką – jakoby wolnomularstwo niemieckie stanowiło ośrodek niemieckiej propagandy rewizjonistycznej – jak i świeżej daty antymasonica radzieckie. Od około 1983 roku zaczęła się ukazywać się „rzekoma” bibuła antywolnomularska. W sposób niewytłumaczalny znajdowała się w sieci podziemnego kolportażu „solidarnościowego”, mimo że przemycała pewne treści, przynajmniej oficjalnie, wyraźnie sprzeczne z kursem generalnym kierownictwa „Solidarności” – a wskazujące raczej na inspirację kół zbliżonych do ówczesnego aparatu bezpieczeństwa. Przykładem wydana w roku 1983 publikacja Instytutu Dokumentacyjno-Wydawniczego „Polska Myśl Narodowa”, podpisana – Jan Wala: *Grabarze Polski, cz. 1. Wstęp do badań masonerii w PRL*.

Po obradach „okrągłego stołu” i czerwcowych wyborach parlamentarnych w 1989 roku, coraz częściej w prasie polskiej ukazywały się informacje o wolnomularstwie. Jako pierwszą należy uznać wywiad z Didierem Sniadachem, przeprowadzony przez wybitnego dziennikarza-reportażystę Olgierda Budrewicza. Wywiad został opublikowany w nr 109 z 12-13 maja 1990 roku „Życia Warszawy”, na pierwszej stronie tego wydania sobotnio-niedzielnego. Sniadach wystąpił otwarcie jako człowiek Wielkiego Wschodu Francji i nie ukrywał swego zamiaru powołania w Polsce loży.

W „Gazecie Wyborczej” nr 180 z 4-5 sierpnia 1990 roku ukazało się płatne ogłoszenie, które informowało, że „francuscy wolnomularze zapraszają na spotkanie informacyjne 9.08. w Klubie Lekarza w Warszawie”.

Przełomowym wydarzeniem było wystąpienie 6 września 1992 roku w głównym wydaniu *Wiadomości TV* Tadeusza Gliwica. Wielki Mistrz poinformował widzów o wskrzeszeniu Wielkiej Łoży, po czym zabrał głos Jan Winczakiewicz, jej Wielki Ekspert, a zarazem kilkakrotny przewodniczący paryskiej Łoży „Kopernik”. Skoncentrował się na omówieniu stosunków współczesnych pomiędzy Kościołem katolickim a wolnomularstwem. Było to pierwsze po drugiej wojnie światowej publiczne oficjalne wystąpienie przedstawicieli „sztuki królewskiej” w Polsce.

We wrześniu 1992 światło dzienne ujrzało pierwsze w Polsce fachowe pismo poświęcone masonerii, zawierające zarazem bieżące informacje z życia środowisk wolnomularskich w kraju i za granicą, jak również niepublikowane wcześniej materiały źródłowe na temat masonerii polskiej i światowej. Nosiło ono tytuł „Ars Regia – czasopismo poświęcone myśli i historii wolnomularstwa”. Od numeru 2 w podtytule pojawiła się informacja, iż jest to kwartalnik, a od numeru 3 (4) uściślenie, iż jest to kwartalnik Fundacji „Sztuka Królewska w Polsce”.

Wydawcą pierwszych dwóch numerów były Fundacja „Historia pro Futuro” oraz „Klio” sp. z o.o. Skład zespołu redakcyjnego od września 1992 roku praktycznie nie ulegał zmianie. Stały trzon tworzyli: Tadeusz Cegielski (redaktor), Włodzimierz Lengauer, Janusz Maciejewski, Kamil Opalski, Michał Otorowski, Andrzej Syta, Elżbieta Wichrowska (sekretarz). W stopce numeru 1 widnieje nazwisko Andrzeja Szwarca, które potem już się nie pojawia, natomiast od numeru 3 (4) w składzie zespołu pojawia się nazwisko Krzysztofa Skwierczyńskiego jako sekretarza. Stałymi grafikami pisma byli Maciej Tomasz Kozłowski i Jan Pasterz.

W numerze pierwszym zespół tak określił swego odbiorcę:

*Adresujemy je do wszystkich zainteresowanych tematyką, tak do specjalistów jak i niespecjalistów, do wtajemniczonych i do profanów, do zwolenników, przeciwników i obojętnych. Sądzymy, że każdy z nich znajdzie w „Ars Regia” interesujące dla siebie informacje. Za trudny, przecież możliwy do spełnienia ideał obieramy obiektywizm i fachowość, bezstronność wobec ideowych konfliktów toczących się tak w to-
nie społeczeństwa, jak i samego wolnomularstwa.*

„Ars Regia” podzielona została tematycznie na kilka działów, m.in.: *Studia; Materiały; Recenzje, noty, zapiski; Kronika; Masonica w Polsce i na świecie; Listy, opinie, propozycje; Prezentacje; Komunikaty, apele, sprostowania; Polemiki*. Ponadto każdy numer zawierał dział anglojęzyczny, prze-

znaczony dla czytelników poza granicami Polski, zawierający tłumaczenia najciekawszych (zdaniem redakcji) tekstów.

Podstawowym działem „Ars Regia” jest dział *Studia*, gdzie drukowane są naukowe opracowania traktujące o historii, podstawach ideowych wolnomularstwa i organizacji pokrewnych. Dział *Materiały* zawiera najczęściej teksty archiwalne „desek” – czyli wystąpien wygłaszanych na posiedzeniach lożowych, a także artykuły dotyczące bieżącej sytuacji wolnomularstwa. Najwięcej informacji o współczesnym wolnomularstwie umieszczonych jest w działach *Kronika* oraz *Masonica w Polsce i na świecie*. Bardzo interesującym działem jest dział *Prezentacje*. Przedstawiono tu w sposób dogłębny zasłużonych masonów Hipolita i Tadeusza Gliwiców, najwybitniejszego polskiego masonologa Ludwika Hassa, omówiono działalność *Rotary Club*, a także opracowanie prof. Hassa: *Masoneria polska XX wieku*.

W dziale recenzji autorzy starają się zaprezentować najnowszą literaturę wolnomularską oraz ezoteryczną i teozoficzną, jak również coraz częściej ukazujące się książki antywolnomularskie. To właśnie w „Ars Regia” ukazała się najcelniejsza recenzja z paszkwilu Stefana Krajskiego: *Masoneria polska. Fakty. Konteksty. Komentarze* – będąca cytatem z *Wahadła Foucaulta* Umberto Eco:

Napiszę czy nie – to żadna różnica. I tak szukaliby innego sensu, nawet w moim milczeniu. Tacy już są. Ślepi na objawienie. Ale spróbuj im to powiedzieć. Brak im wiary.

Cytat nadal bardzo aktualny.

Od pierwszego zeszytu w czasopiśmie prowadzono akcję propagandową na rzecz Muzeum Wolnomularstwa w Dobrzycy w województwie wielkopolskim (pierwotnie oddział Muzeum Narodowego w Poznaniu).

„Ars Regia” należy do rodziny tematycznych periodyków o naukowym charakterze (pierwszy numer dotowany był przez Komitet Badań Naukowych). Szkoda tylko, iż od dłuższego czasu pismo się nie ukazuje. Ostatni numer nr 13/14 datowany na lata 1998/1999 ukazał się w roku 2000^B. O tego czasu pismo, należy przypuszczać, iż z powodów finansowych, zostało zawieszono. Kwartalnik, a następnie pół-rocznik był dostępny głównie w prenumeracie, jak również w niektórych księgarniach naukowych większych miast na terenie kraju. Na czwartej stronie okładki zamieszczana była zawsze informacja o tym, co ukaże się w następnych numerach. W ostatnim numerze czytamy zapowiedzi takich tekstów, jak: *Graal*

w nauce i pseudonauce; Rudolf Steiner i Masoneria; Spisek dla dobra ludzkości; Nela Samotyhowa o wolnomularzach polskich. Zapowiedzi te pozostają nadal aktualne.

W lecie 1993 roku ujrzał światło dzienne numer sygnałny „Wolnomularza Polskiego” z podtytułem „Pismo Przyjaciół Sztuki Królewskiej”, a jego sentencją było hasło rewolucji francuskiej „Wolność – Równość – Braterstwo”.

W nocy do czytelników Adam Witold Wysocki, redaktor naczelny, oraz Mirosława Dołęgowska-Wysocka tak oto reklamowali nowe czasopismo:

Potraktujcie go jako zwiastuna regularnego miesięcznika, który zamierzamy wydawać z myślą o Was, Drodzy Przyjaciele! Będziemy czynić starania, aby był on pismem możliwie żywym i ciekawym. Prezentującym zarówno historię bractwa ludzi w fartuszkach, jak też współczesne problemy, które interesują łoże oraz braci masonów i siostry masonki wszystkich rytów i obrządków.

Numer sygnałny składał się w dużej części z przedruków z innych pism oraz z tekstów dotyczących przeszłości masonerii. Charakterystyczne było również to, iż tematyka numeru dotyczyła w dużej mierze wolnomularstwa związanego z Wielkim Wschodem Francji, a także wiele miejsca poświęcono lożom kobiecym i adopcijnym.

Adam Witold Wysocki w tekście *Jak wydawać masonskie pismo*, napisanym dla Zakładu Prasy i Czasopiśmiennictwa Polskiego Instytutu Dziennikarstwa Uniwersytetu Warszawskiego, wydanym jako drugi zeszyt „Biblioteczki Wolnomularza Polskiego”, pisze o genezie powstania „Wolnomularza”:

Pomysł pisma zrodził się „przy kieliszku staropolskiej” w warszawskiej knajpce „Kasztelańska”. Cała operacja od pomysłu do wydania i oddania do rozpowszechniania pierwszych egzemplarzy trwała niespełna cztery tygodnie. Zważywszy na to, że cała redakcja składała się z dwóch osób, które pisały artykuły, werbowały autorów, załatwiały wszystkie sprawy organizacyjne i wydawnicze, formalności związane z wpisaniem tytułu do rejestru sądowego, a w końcu rozwoziły pierwsze egzemplarze do księgarni i zaprzyjaźnionych kiosków – to naprawdę swoisty rekord.

W trzecim numerze pisma pojawia się stopka redakcyjna, informująca o Radzie Programowo-Naukowej, którą tworzą: prof. dr hab. Ludwik Hass – przewodniczący, prof. dr hab. Maria Szyszkowska, prof. dr hab. Andrzej Nowicki – członkowie; dr Mirosława Dołęgowska-Wysocka – sekretarz. Jak również i o tym, iż Tadeusz Andrzejewski jest honorowym zastępcą redaktora naczelnego i stałym przedstawicielem na Francję oraz Unię Europejską. Wydawcą „Wolnomularza” jest Agencja Promocyjno-Wydawnicza „Akacja” w Warszawie.

Do piątego numeru „Wolnomularz Polski” mniej więcej ukazywał się w cyklu dwumiesięcznym, był do nabycia w prenumeracie oraz w niektórych kioskach „Ruchu” większych miast i czasami w księgarniach. Od stycznia 1996 roku był dostępny już tylko w obiegu wewnętrznym oraz w prenumeracie *non profit* dla grona stałych czytelników. Na jego okładce pojawia się informacja „Do użytku wewnętrznego” oraz napis, podtytuł: „Niezależne Liberalne Pismo Przyjaciół Sztuki Królewskiej”, a red. Adam Witold Wysocki widnieje jako redaktor naczelny i wydawca. Zmieniła się również szata graficzna – druk zamieniony został na odbitki kserograficzne. Redakcja „Wolnomularza Polskiego” wydaje od szeregu lat dwie serie broszur: „Biblioteczka Wolnomularza Polskiego”, gdzie ukazują się większe, kilkustronicowe publikacje oraz „Ex Oriente Lux” – poświęcona drobnym formom wydawniczym. Ponadto, od kwietnia 2004 roku wychodzi „Akacja” – o charakterze typowo informacyjnym, będąca magazynem aktualności – przejęła większość drobnych form prasowych „Wolnomularza”. Tytuły te ukazują się również w obiegu zamkniętym.

W odbiorze czytelnicznym „Wolnomularz Polski” jest bardziej przystępny niż „Ars Regia”. Teksty mają popularny charakter, często przeplatane rysunkami i wierszami satyrycznymi. Pismo to jest związane z nurtem romańskim wolnomularstwa, poświęca mu zdecydowanie więcej uwagi. Na jego łamach wiele się również pisze o Uniwersalnej Lidze Masońskiej, utworzonej w 1905 roku, międzynarodowej organizacji zrzeszającej wolnomularzy wszystkich rytów i obrządków oraz obediencji i Wielkich Lóż z kilkudziesięciu krajów Europy, Ameryki oraz innych kontynentów, afiliowanej przy ONZ. Nie jest to dzieło przypadku, bowiem A. W. Wysocki jest prezydentem Polskiej Grupy Narodowej UFL, a Andrzej Nowicki jednym z wiceprezydentów UFL-Polska.

„Wolnomularz”, w odróżnieniu od „Ars Regia”, nie posiada typowych działów tematycznych, były to raczej stałe nazwy poszczególnych szpalt (a i to nie zawsze), np. *Sekret Budowy*; *Masoni i polityka*; *Nasi Wielcy*; *Po pracach i Agapie*.

Warto również wspomnieć o próbie wydawniczej Obrządku Mieszanego DH – w listopadzie 1999 roku ukazał się, jak do tej pory pierwszy i ostatni numer „Biuletynu DH”.

Od 2004 roku ukazuje się również „Red Mountain Pass”, kwartalnik związany z zakonem *The Hermetic Mystic Order of Red Mountain Pass Babylon*.

Obecnie polskie czasopisma wolnomularskie są dostępne dla czytelników jedynie w formie elektronicznej, głównie na stronie Wirtualnego Wschodu Wolnomularskiego, gdzie można znaleźć odpowiednie linki do poszczególnych tytułów. Piszący te słowa ma jednak nadzieję, że nadejdzie moment, w którym obydwie główne współczesne periodyki wolnomularskie wrócą do normalnego obiegu prasowego.

Podsumowując, polskie czasopiśmiennictwo wolnomularskie jest bardzo skromne. Przyczyną tego stanu rzeczy była i jest słabość organizacyjna i finansowa masonerii polskiej, zarówno w dwudziestoleciu międzywojennym, jak i obecnie. Natomiast w wiekach XVIII i XIX, gdy polscy wolnomularze wnieśli istotny wkład w rozwój prasy polskiej, brak własnego tytułu spowodowany był z jednej strony, nie tak dobrze rozwiniętą ówczesną prasą (w porównaniu z innymi państwami Europy), a z drugiej tym, iż najbardziej twórczy wolnomularze zaangażowani byli bardziej w bieżącą działalność polityczną i brakowało im, jak można przypuszczać, czasu i sił na wydawanie własnego periodyku.

Przypisy redakcyjne

^A Niniejszy tekst, w formie referatu wygłoszony został na posiedzeniu Komisji Prasoznawczej krakowskiego oddziału P.A.N. W opracowaniu wykorzystano informacje zawarte w pracach: Ludwika H a s s a, *Sekta farmazoni warszawskiej*, Warszawa 1980; *Masoneria Polska XX wieku – losy, ludzie, wydarzenia*, Warszawa 1996; katalogu wystawy autorstwa Andrzeja K a r p o w i c z a, *Książka wolnomularska XVIII i XIX wieku*, Poznań 1996; artykuły Adama Witolda W y s o c k i e g o, *Jak wydawać masońskie pismo?*, „Biblioteczka Wolnomularza Polskiego” (nr 2); jak też w tekstach opublikowanych na łamach „Ars Regia”, „Wolnomularza Polskiego” oraz na stronach „Wirtualnego Wschodu Wolnomularskiego”.

^B Zamieszczony tekst pochodzi sprzed kilku lat, dlatego autor informuje o losach pisma do 2000 roku. Działalność periodyku została wznowiona w 2006 roku i to w dwóch wersjach – papierowej i elektronicznej.